

Nro.

89.

# DZIENNIK

*Patryotycznych Polityków w Lwowie.*

Dnia 19go Kwietnia 1797.

*Gazety.*

AUSTRYA.

*Zdarzenia wojenne.*

Z Wiednia dnia 10. Kwietnia. Stosownie do nadesłanych raportow z Tyrolu pod dniem 3. t. m., Jenerał Maior B. Loudon przedsięwziętą wyprawę ku Botzen, do którey już od kilku dni czynił przygotowania, z woyskiem pod swemi rozkazami będącym, i z niem złączonym

R 4.

nem

nem w potężney massie uzbroionem obywatelstwem, iak nayszczęśliwiey do skutku przyprowadził.

Dnia 4. wieczorem, po uporney cały dzień trwającej bitwie z nieprzyjacielem, osadził wyż rzezione miasto, a dnia następującego udał się już był ku *Deutschen i Branzol*.

Nieprzyjaciel opuściwszy w nocy między 4. i 5. godziną wszystkie równiny *Etschthal* zwane, a mianowicie: *Mitterwald, Oberau, Unterau* i spaliwszy obydwia mosty między *Oberau i Aischa*, z retyrował się iak nayspieszniey na równiny *Pustertal*.

Podług wszelkiego podobieństwa obróci tenże swój marsz przez wspomniane równiny ku *Valsugana i Ampezzo*, lub też do *Karynty* się uda.

Te szczęśliwe spotkanie się z nieprzyjacielem, które odwagę i wierność w mężnych *Tyrolu* mieszkańcach na nowo skrzęsiło, i do dobra tego kraju przyczyniło się znacznie, przyniosło także *Feldmarszałkowi Lieut: Kerpen* istotną korzyść; ten albowiem rozkazał przedniej straży swego korpusu rozpocząć natychmiast marsz ku *Mauls*, za którą  
nie

nie bawiac jedna część obozu wyruszyła.

Jenerał Mai: B. Loudon przy wysłaniu tego rapportu czynił już potrzebne przygotowania do marszu ku *Brixen*.

Aby zaś te przedsięwzięcie przypro-  
wadzić do skutku, i nieprzyjacielowi w  
każdem razie iak naysłabniejszy dać  
odpór, wezwano wszystkich obywatel-  
ów na równinach i w poblizszych oko-  
licach mieszkających, którzy przez pa-  
tryotyczne swe czynności chcieli się  
wyszczególnić, do powstania w massie i  
bronienia powszechney sprawy; dalszych  
rapportów o skutku tego przedsięwzię-  
cia oczekiwać należy.

### Z Wiednia dnia 11. Kwietnia.

Ostatnia dobrze urządzona wypra-  
wa Jenerała Maiora B. Loudon w Ty-  
rolu, słowem do nadesłanych dzisiaj  
dalszych rapportów, iak naysłabniejszy  
odniosła skutek.

Rzeczony Jenerał Maior zaraz dnia  
5. nieprzezwalał posuwać się za nieprzy-  
ja-  
is-

łacielem, a przez dobrze użyty manewr, wpadł przez *Botzen* i *Gunterweg* w tył nieprzyjacielowi.

Ten, za okazaniem się nadzwyczajney, miłością oyczyzny tchnącej i na obronę spieszącej masy ludu, przelustrzony, cofnął się jak najszybciej z osadzonych przez siebie stanowisk *Clausen* i *Seeben*, a będąc z równym pospiechem wypędzony z *Brixen* z retywował się zupełnie przez *Pustertal*, i ma się już pod *Brunnecken* znajdować.

Pod czas tego pomyślnego powodzenia, posuwał się *Feldmarszałek* *Lieut. B. Kerpen* z swym korpusem w całej linii, a złączywszy się z *Jenerałem* *Mai: B. Loudon*, i założywszy kwaterę w *Brixen*, rozstawił swoje pikiety aż do *Müblbach*. Dnia 6. zatrudniał się rzeczony *Feldmarszałek* *Lieut:* przygotowaniem do dalszego posuwania się za uciekającym nieprzyacielem; gdy tym czasem *Jenerał* *Major B. Loudon* z strony *Trydentu* w ciągłych trzymał go obawach, i wypędzenia całkiem z równin *Pustertal*. w *Brixen* zostawił nieprzyjaciel znaczny zapas mąki; lecz amunicyą w niemałej ilości wrzucił w wodę. W okolicach od  
nie;

nieprzyjaciela opuszczonych, mięszkańcy w powszechności żywe okazują ukontentowanie z uwolnienia swego, a tylko na jedną prawie chwilę przytłómiorzy zapał z podwoioną gorliwością ożywiony w nich został, i każdy porwawszy oręż w ręce, spieszy na pomoc swoim potykającym się współbraciom.

W poprzedzającej pod dniem 2. t. m. stoczony potyczce, 2. obywatele, którzy w ręce wpadli byli nieprzyjacielskie, mimo przyrzeczony im pardon przebicci natychmiast zostali. Nieflychana zemsta ogarnęła w jednym momencie ich współkolegów, którzy nawet kolbami i innemi rodzajami broni w nieporządek wprowadzonego bili nieprzyjaciela.

Podług doniesień z *Agram*, tak dla zastronienia granic od *Karyntyi*, iako też wprawienia posuwającego się nieprzyjaciela w obawę z przodu i z tyłu, pociągniony został kordon od prawego brzegu rzeki *Drawy* aż do lewego *Sawy* i wszystkie miejsca szanćami i okopami wzmocnione zostały; w tey zaś linii będące woyska mają wszelką komunikacyą z stojącemi w *Ujkokerberg*, *Möttling* i wzdłuż *Karoliny*.

Z *Wic*

Z Wiednia dnia 12. Kwietnia.

Wierność i miłość Austryackiego ludu i obywatelów Wiedeńskich ku swojemu najłaskawizemu Monarcho i drogiey cyczynie, iako też powolność iego mądrym, łagodnym i sprawiedliwym prawom, która już w wielu okolicznościach w prawdziwem okazała się świetle; daje się w terażnieyszym czasie bardziej aniżeli kiedy spostrzegać. Gdy nieprzyjaciel przez nieprzewidziane wypadki sporym krokiem cisnąć się w kray Austryacki samey nawet stolicy zagraża, i nim z różnych stron spieszące do zwycięstw przywykłe armie Cesarzkie nadeyda, lub negocyacye pokojowe požądany swódy odbiorą skutek, położenie terażnieysze wyciąga prędkiego i silnego wsparcia, aby nieprzyjaciela od dalszego wstrzymać w kraczania, kray ten od spuśtożenia zachować, a w przypadku, gdyby się śmiał daley posuwać, odeprzec go mężnie.

Pod dniem 7. t. m. z strony rządu niższej *Austrii* wezwani zostali wszyscy wierni obywatele dwóch potćm boku

Du

Dunaiuleżących części, ( *Ober- i Unter- Wienerwald* zwanych ) ażeby się bez zwłoki poświęcili na obronę oyczyzny, w wyznaczonych dla siebie znajdowali się mieyscach, w strzelby, proch, olów, iako też w motyki, kosy i t. d. się opatrzyli, i na kilka dni z sobą wzięli chleba. Dla prędzszego skutecznienia zalecono gromadom, aby spieszących na obronę ludzi, podług możności na wozach na mieysce zgromadzenia przywozili. Każdemu z tych złożonemu oddziałowi przydany został jeden urzędnik o rządzu niższey Austryi, i jeden officer, którzy dla nich mieysca wyznaczać mają.

Te rozporządzenie, iak ze wszystkich stron się dowiadujemy, odebrało tak pożądany skutek, iakiego tylko po pocztowych Austryackich obywatelach spodziewać się było można. Zewsząd biegł każdy poświęcając z ukontentowaniem swoje usługi dla oyczyzny, w wielu mieyscach i jeden mężczyzna nie został się w domu, w innych zaś więcey musiano użyć mozolu i wymowy do namówienia pewney części tych zapalem tchnących mężów, aby się powrócili do domu, ani-  
że-

żeli było potrzeba do zachęcenia iey do obrony wspólney.

Równy zapał i wierność daie się spostrzegać w mieście i we wszystkich przedmieściach. Zgromadzone obywatelstwo, którego kommandantem mianowany jest Xiążę Ferdynand *de Würtemberg*, oświadczyło iednomyślnie, iż miasta w przypadku ataku nieprzyacielskiego razem z woyskiem do ostatniego bronić będzie. Studenci, gdy już prelekcye w Akademii ustały dnia 3. t. m. na zachęcenie Rektora *J. P. B. de Quarin* i innych wartych wielkiego ulzanowania profesorów, oświadczyli wszyscy zgodnie, że chcą bronić oycyzny, i uformowali z siebie osobne korpus. Kupczyki również zagrzani patryotyzmem, za najwyższym pozwoleniem, poszli pod chorągwie Marsowe.

*Reszta potém.*

---